

# Lemon, Wiej

Ona krzyczała, jak bolesny ten świat  
A może to był tylko wiatr  
Bo w nim nie ma po co żyć  
i kochać nie ma kogo

Ona krzyczała, zimno mi  
Na dobrych dla niej ludzi  
A ja już nie mam więcej sił  
Potrzęsać ciągle tobą

Słyszysz jak twój szął  
Roznosi wiatr, on męczył mnie

Miałem dla niej pełne ja  
Lecz ona nie widziała  
Spokoju ducha życzę ci  
Nie oglądam się za siebie

By nie słyszeć już, by czuć się wolnym  
I, poruszony wiatrem, idę

Sewije, wiej  
Sewere, wiej  
Sewere, wiej  
Sewere, idę

Sewere, w górę  
Sewere, w górę  
Sewere, w górę  
Sewere, w górę

Wiej